

100 lat od wybuchu II Powstania Śląskiego

(19 sierpnia b.r.) W nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 roku wybuchło II Powstanie Śląskie. Właśnie mija 100 lat od tego wydarzenia. Ze względu na trwającą epidemię i zaliczenie Rudy Śląskiej do tzw. strefy czerwonej, miejskie obchody tej rocznicy zostały odwołane. – Mimo tego pamiętamy o powstańcach, którzy walczyli o polski Śląsk – podkreśla prezydent Grażyna Dziędzic. Władze samorządowe złożyły dziś kwiaty przy miejscach pamięci w Kochłowicach i Wirku, a znicze zapłonęły również na grobach powstańczych.

W Rudzie Śląskiej istnieje wiele miejsc pamięci poświęconych Powstańcom Śląskim. Są to przede wszystkim pomniki w Kochłowicach przy ul. Oddziałów Młodzięży Powstańczej, w Goduli na placu Niepodległości, w Bykowninie przy ul. 11 Listopada, w Orzegowie przy ul. kard. A. Hłonda, w Wirku przy ul. Katowickiej oraz w Kłodnicy przy ul. Zacisze. Poświęcenie i odwagę Powstańców upamiętniają również tablice oraz mauzoleum na cmentarzu przy ul. Porębskiej w Rudzie zbudowane dla uczczenia poległych w walkach o polskość Śląska w czasie zarówno Powstań Śląskich, jak i podczas okupacji hitlerowskiej. Miasto utrzymuje też 17 grobów powstańczych zlokalizowanych na cmentarzach parafialnych w Goduli, Halembie, Kochłowicach, Orzegowie i Wirku.

To właśnie w ostatniej z wymienionych dzielnic znajduje się 8 grobów, które w ramach uczczenia 100. rocznicy Powstań Śląskich wyremontował ostatnio Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Spoczywają w nich: Alojzy Braum, Edward Herman, Paweł Myszor, Augustyn Pietroniec, Józef Szczotka, Franciszek Szmajduch, Alfons Szymiczek i Maksymilian Tomas. Wykonane prace wpisują się w program restauracji grobów Powstańców Śląskich realizowany przez Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa oddziału IPN w Katowicach,

który przewidziany jest na lata 2019-2022. W jego ramach wyremontowano już 18 takich obiektów.

II Powstanie Śląskie: 19/20 sierpnia do 25 sierpnia 1920

W styczniu 1920 roku weszły w życie na Górnym Śląsku postanowienia traktatu wersalskiego. Niemiecka Straż Graniczna i wojska niemieckie opuściły teren plebiscytowy, a na ich miejscu pojawiły się kilkunastotysięczne oddziały alianckie (francuskie, brytyjskie i włoskie). Władzę cywilną na obszarze plebiscytowym i zwierzchność nad wojskami alianckimi należała do Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku, która na swoją siedzibę wybrała Opole. Na jej czele stanął francuski generał Henri Le Rond, a jego zastępcami byli: angielski pułkownik Henry Percival i włoski generał Armando de Marinis. Zainteresowane kraje (Polska, Niemcy, Czechosłowacja i Stolica Apostolska) miały u boku Komisji swoich stałych przedstawicieli.

Dla celów prowadzenia kampanii plebiscytowej rząd polski powołał Polski Komisariat Plebiscytowy (PKPleb.), na czele którego stanął Wojciech Korfanty. Jego siedziba znalazła się w Hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. Odpowiednikiem po stronie niemieckiej PKPleb. był Niemiecki Komisariat Plebiscytowy (Plebiszitkommisariat für Deutschlands) w Katowicach, działający pod przewodnictwem działacza katolickiej Partii Centrum – Kurta Urbanka.

Kampania plebiscytowa po obydwu stronach opierała się na operowaniu argumentami o różnym charakterze, najbardziej widoczne w propagandzie były historyczne i etniczne. Największą rolę odegrały jednak wizje przyszłości roztaczane przez obydwie strony w wypadku głosowania za Polską lub Niemcami. Niemcy grozili, iż w niepodległej Rzeczypospolitej nastąpi zapaść gospodarcza górnośląskiego przemysłu ciężkiego, wynikająca z oderwania od rynków zbytu w Niemczech i w Europie. Ważkim argumentem było również wskazywanie na Polskę, jako państwo niestabilne, bliskie rozpadu („Polska

jako państwo sezonowe”). Z kolei w polskiej propagandzie ostrzegano przed koniecznością spłacania przez wiele dziesiątków lat przez Niemcy odszkodowań wojennych, co spowodować miało załamanie gospodarki. Ostrzegano także przed utrzymaniem się na Górnym Śląsku tradycyjnego podziału społecznego: Niemiec – obszarnik, kapitalista, Polak – wykorzystywany i uciskany robotnik. Bardzo ważne były składane po obydwu stronach konfliktu obietnice nadania po plebiscycie specjalnego statusu prawnego dla Górnego Śląska. Niemcy zapowiadali szeroką autonomię, a już w 1919 roku wydzielili nawet ze Śląska odrębną pruską prowincję. Po korzystnym rozstrzygnięciu w Berlinie zapowiadano nawet kolejny plebiscyt (rzeczywiście odbył się w 1923 roku), mający zadecydować o ewentualnym utworzeniu osobnego Kraju (Land) w Rzeszy Niemieckiej. Polska obietnica była bardziej konkretna. 15 lipca 1920 roku polski Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o utworzeniu w przyszłości samorządowego województwa śląskiego (potem posługiwano się najczęściej terminem autonomii śląskiej), które miało odgrywać w odrodzonej Rzeczypospolitej rolę szczególną, najbardziej rozwiniętego gospodarczo i cywilizacyjnie województwa.

Wiosną i latem 1920 roku podczas prowadzonej kampanii plebiscytowej dochodziło wielokrotnie pomiędzy Polakami i Niemcami do walk (m.in. Opole, Bytom, Gliwice), które z trudem pacyfikowali żołnierze wojsk sojuszniczych. Po stronie polskiej odtworzona po nieudanym I powstaniu śląskim Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska (POW GŚ) angażowała się w ochronę polskich wieców i zebrań, co doprowadzało do starć z funkcjonariuszami policji niemieckiej (Sicherheitspolizei – SiPo).

Na zaostrzenie sytuacji politycznej na Górnym Śląsku w połowie 1920 roku wpłynęło także niepowodzenie ofensywy polskiej na Ukrainie. Kiedy wojska sowieckie zbliżały się do Warszawy Niemcy podjęli próbę wykorzystania tej sytuacji dla przejęcia Górnego Śląska bez plebiscytu. W lipcu 1920 roku wybuchł na

Górnym Śląsku strajk wywołany przez niemieckie związki zawodowe przy akceptacji partii niemieckich. Protestowano przeciwko wojnie polsko-radzieckiej i żądano wzmocnienia sił alianckich na Górnym Śląsku, a nawet użycia w celu ochrony granicy dodatkowych niemieckich sił policyjnych wprowadzonych na teren plebiscytowy.

W Katowicach 17 sierpnia demonstracja niemiecka w centrum miasta doprowadziła do starcia z francuskimi oddziałami. Później doszło do ataku na siedzibę polskiego powiatowego PKPleb. I redakcję socjalistycznej „Gazety Robotniczej”. Tragicznie zginął wówczas zamordowany przez Niemców znany polski działacz polityczny i społeczny, katowicki lekarz – Andrzej Mielęcki.

Wydarzenia w Katowicach skłoniły Korfantego, znajdującego się już pod naciskiem dowódców powiatowych POW GŚ, szczególnie Walentego Fojkisa z powiatu katowickiego, do ogłoszenia II powstania śląskiego (18/19-25 sierpnia 1920 roku). Tym razem precyzyjnie określono cele powstania: likwidację stronnicyj policji niemieckiej i stworzenie opartej na parytecie policji plebiscytowej. Powstanie zakończyło się sukcesem polskim, zajęto powiaty nadgraniczne i większość górnośląskiego okręgu przemysłowego, starano się tylko nie atakować centrów miast, gdzie stacjonowały wojska alianckie. Francuscy żołnierze i oficerowie wyraźnie zresztą sympatyzowali z Polakami, tylko żołnierze włoscy, deklarując swoją neutralność, zmuszali kilkakrotnie siły powstańcze do odstąpienia (w tym czasie na terenie plebiscytowym nie było wojsk brytyjskich).

Sukces powstańców umożliwił po rozmowach prowadzonych w Bytomiu pod patronatem Komisji Międzysojuszniczej z udziałem obydwu komisarzy plebiscytowych, Korfantego i Urbanka, podpisanie porozumienia o zawieszeniu walk. Najważniejszym rezultatem układu było stworzenie tzw. Policji Plebiscytowej (Abstimmungspolizei – APO), a więc spełnienia żądań strony polskiej.

Tekst przygotowany przez Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach, opublikowany na stronie: <https://powstania.slaskie.pl/content/ii-powstanie-slaskie-w-1920-roku>

Źródło: UM Ruda Śląska